Nr. 72. Stanisławów, Niedziela 5. Grudnia 1875. **Rok I.**

Wychodzi 2 razy w tygodniu co Niedzieli i Czwartku.

Przedpłata wynosi tak w miejscu z odniesieniem do domu, jak z przesyłką pocztową w Austryi:

rocznie . . .	8	złr.	—	ct
półrocznie	4	„	—	„
kwartalnie .	2	„	—	„
miesięcznie .	—	„	70	„
numer pojedynczy		.	8	„

Za granicą cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum.

GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne

Inseraty po 5 ct. od wiersza drobnego druku.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje administracya **Gazety Podkarpackiej w księgarni J. Milikowskego w Stanisławowe**, księgarnia A Dygasińskiego w Krakowie i Ajencya W. Piątkowskiego we Lwowie. Za granicą przyjmuje ogłoszenia Haasenstein & Vogler i A. Oppelik w Wiedniu.

Prawdą a pracą.

Zakończyliśmy poprzedni artykuł uwagą, że dyplomatyzowanie ze strony naczelników narodu było przyczyną klęski naszej w wojnie 1830-1831 r. Wzmianka ta naprowadza nam sama dalszy wątek myśli, przywodząc na pamięć liczne w historyi przykłady ciężkich strat i ciosów naprowadzonych na Ojczyznę przez ten właśnie nałog dyplomatyczny, jeśli tak powiedzieć można. Epoka zwłaszcza rozbiorowa zawiera mnóstwo ilustracyi powyższego twierdzenia, udowadniających jego prawdziwość. Zdaje się, że ciężkie doświadczenia powinny nas były wyleczyć z wady, niestety atoli, dotąd jeszcze nie możemy tego powiedzieć. Wada ta, głęboko zakorzeniona w narodzie naszym, pochodzi z charakteru narodowego, odznaczającego się szczerością. Polak nie umie okpić, że się tak wyrazimy, nie umie okrywać się w maskę obłudy, by w chwili sposobnej zrzucić ją do ułożonego zamachu, nie umie zdradzać i okłamywać; ale też właśnie dla tego zbyt ufa innym. Zwycięzca, na jedno obiecującę słowo ze strony pokonanego, gotów zaraz podać rękę do zgody, do układu; nie umiejąc sam zdradzać, nie umie też zdrady przewidzieć i bywa za wsze wyzyskanym. Tak się ma z jednostkami, tak się ma z narodem całym. Charakter to w samej rzeczy piękny i tylko zaszczyt narodowi przynosi, ale nie pożyteczny, bo też ostatecznie rozwaga i rozum kierować powinne usposobieniami. Oby to kiedyś nastąpiło; dotąd ta rozwaga jakoś nie poczęła jeszcze kierować kroki naszemi. Żywy okaz mamy przed oczyma w kole polskiem austryackiego parlamentu. Od początku ery konstytucyjnej koło szło drogą dyplomacyi, wiecznie paktowało z obozem reprezentującym zasadę centralizacyi, więc wręcz przeciwnym kierunkowi autonomii krajów, paktowało jako z dzierżącym ster i przewagę faktyczną i wiecznie bywało w pole wyprowadzane. To cośmy otrzymali ze swobód i praw konstytucyjnych, spadło nam niezależnym od nas biegiem wypadków zewnętrznych; sami nie wywalczyliśmy nic, dyplomatyzując przez lat 15, a obecnie zaczynamy tracić, dyplomatyzując dalej. I otóż rezultaty miękkości usposobienia. Ktokolwiek do nas zagada układnie, otwieramy mu serce; jesteśmy pełni względów dla drugich, niepomni, że naiwność, czy kurtoazya, co czasem na jedno wychodzi, nie popłaca w życiu a tem mniej w polityce.

W tem miejscu pozwolimy sobie rzec słówko we względzie kierunku naszego pisma, jakiśmy wobec ostatnich wypadków politycznych w stosunkach kraju naszego z rządem przyjęli, a który tu i owdzie uznano, jako kierunek zbyt jaskrawo opozycyjny.

Owóż zachowanie się nasze normujemy zawsze i przedewszystkiem wedle zasad ogólno polskich. Znamy najprzód Ojczyznę swoją i jej przewodnie idee, a potem dopiero związki i ustrój polityczny chwili, w którym się na razie mimo swej woli znajdujemy; czujemy naprzód miłość narodu swego i swojej Ojczyzny, a potem dopiero powinności nałożone danemi stosunkami. Stąd też, biorąc pod krytykę sumienia i przekonania wypadki i czyny, oceniamy je miarą tej zasady, stąd, potępiając np. zachowanie się naszej delegacyi, występujemy dobitniej, bo potępiamy ów nałóg dyplomatyzowania, ową łatwowierność, którąśmy w powyższych uwagach scharakteryzowali. Z tem wszystkiem, „Gazeta Podkarpacka,“ chociaż bezwzględnie ufać niema ochoty nikomu, uzna i oceni każdy krok nam przyjazny, złoży cześć i dank należny każdemu z mocarzy, kto życzliwością płodną w dodatnie następstwa otoczy nasz kraj zbiedzony. „Prawda jest godłem naszem, “ — wypisaliśmy w programie; chcemy być wierni temu godłu, i to co jako prawdę czujemy, wypowiadać otwarcie! Tę wierność prawdzie, postępowanie drogą prostą, nie zapuszczającą się w manowce dyplomatyzowania, chcielibyśmy też widzieć u przedstawicieli naszych politycznych.

Niechaj sternicy ci nasi ciągną naukę z doświadczeń przeszłości, niechaj mężnie, z podniesioną przyłbicą bronią praw przyrodzonych i praw nabytych, a wobec kraju nie otaczają się jakąś dyplomatyczną mgłą tajemniczości, niechaj starają się zdobywać korzyści na przeciwniku, nie zaś patrzeć co on dać raczy, wówczas korzyści będą, a będą trwałe.

Nie dyplomatyzowanie, powtarzamy, lecz walka otwarta na arenie politycznej, a w domu praca organiczna, dbałość o dobrobyt, oświatę, pielęgnowanie literatury i sztuki, wyrabianie charakterów, więc wychowanie dobre i życie towarzyskie, badanie dziejów ojczystych, które im nowsze tem mniej znamy, oto jest droga dla nas wskazana.

Prawdą a pracą! oto nasza polityka.

Dowiadujemy się, że w Kole delegacyi polskiej w Wiedniu została poruszoną w sposób określony i polityczny sprawa kolei galicyjskich. Zasługa postawienia w ten sposób kwestyi należy się deputowanemu z krakowskiego okręgu, panu Leonowi Chrzanowskiemu. Wniósł on, aby Delegacya polska postanowiła glosować przeciw projektom ustaw, postanawiających budowę kolei za poręczeniem państwa, w innych krajach Austryi, dopóki nie zostaną wniesione i uchwalone poprawki do ustaw wydanych w 1872 roku, umożebniające budowę dróg galicyjskich, uznaną w sankcyonowanych ustawach tych przez reprezentacyę całego państwa za potrzebną. — Idzie tu o budowę dróg ze Stanislawowa do Husiatyna, ze Lwowa do Tomaszowu i z Zagórza przez Grybów do Bielska.

Wniosek odnośny brzmi jak następuje.

„Delegacya polska zważając, że mimo wczwań sejmu galicyjskiego i upomnień się delegacyi, rząd przez trzy lata nie wnosi zmiany warunków w ustawach, orzekających budowę dróg żelaznych, uchwalonych dla uzupełnienia sieci kolei galicyjskich, mianowicie: z Zagórza przez Sącz do Białej, ze Lwowa do Tomaszowa, ze Stanisławowa do Husiatyna, chociaż samo ministeryum uznaje, iż warunki dotychczasowe muszą być zmienione, aby budowa tych kolei dawno uchwalonych, mogła przyjść do skutku. Zważając dalej, że pomimo tego przedstawia Radziepaństwapyojekty nowych dróg żelaznych, w innych krajach monarchii, daleko bogaciej niż Galicya wyposażonych w środki komunikacyjne, a te nowe drogi wymagają wielkich kredytów i zaliczek ze skarbu państwa, poręczającego dochody od kapitałów wyłożonych na ich budowę, spychając na coraz dalszy plan, postanowioną już przed trzema laty budowę kolei galicyjskich; z powyższych powodów uchwala delegacya głosować przeciw projektom ustaw postanąwiających budowę, za poręczeniem państwa, nowych dróg żelaznych w w innych krajach monarchii, dopóki rząd nie wniesie, a Izba nie uchwali poprawek do ustaw, umożebniających budowe tych dróg żelaznych w Galicyi, które przez reprezentacyę całego państwa uznane zostały zdawna za potrzebne i użyteczne.

Wniosek ten poleciło Koło polskie roztrząsnąć oddzielnej swej komisyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ziemie polskie.

Rząd pruski w zagrabionych przez siebie ziemiach polskich coraz dzikzse wydaje rozporządzenia. Tak. w kościele gimnazyalnym w Chelmnie zakazano dawniej kazań polskich; a teraz, jak donosi korespondent ***Pielgrrzyma*** z Chełmna, zabroniono nawet odczytywania ewangelii po polsku. W górę cywilizacya niemiecka!

Slychać, że reforma sądowa w kongresówce, mająca zniszczyć ostatni szczątek odrębności Królestwa zostanie czasowo wstrzymaną.

Austrya.

Projekt budżetu przedlitawskiego na rok 1876, przez komisyę Izby posłów ułożony. znacznie się różni od projektu rządowego. W pokryciu komisya wyrzuciła pozycyę „zapasy krajowe“ w sumie 2 mil., gdyż trudno, aby w roku przyszłym liczyć na nią można. Rząd preliminował 4 mil. złr. ako wyższy od zwyczajnego przychód ze stempli i należytości, a to na mocy nowej ustawy stemplowej, która ma być dopiero uchwaloną; suma ta miała przyczynić się do pokrycia niedoboru (około 25 mil. złr.), i tę pozycyę komisya wyrzuciła, gdyż nie wypada preliminować przychodu z ustaw jeszcze nie uchwalonych. Ogół przychodu wynosić ma według rządu 378,941.945 złr. według komisyi zaś 372,700,000 zlr. j o 6 mil. złr. mniej, głównie z powodu wyrzucenia pozycyi „nadwyżka z przychodów cłowych“ w sumie 2 mil. złr. tudzież owej pozycyi „zapasy kasowe“. Komisya, mimo że podwyższyła pozycyę „subwencye kolejowe“ o 4 mil złr., preliminuje jednak ogół wydatków tylko na 403,400,000 zlr. (rząd na 403,869.876 zlr.) a to przez znaczne okrojenia w wielu pozycyach wydatków. Niedobór według preliminarza komisyi wynosi 30,700.000 złr. Jeszcze jedna ważna zmiana. Według projektu rządowego miała ustawa finansowa upoważnić ministra skarbu po prostu, aby sumę niedoboru, pozostającą po wydaniu resztek renty z roku 1867 w sumie imienne-

---

Słowo o Samobójstwie.

skreślił

Dr. Med. Ant. Stan Berger.

lekarz praktykujący

we Lwowie.

(Dokończenie.)

U dojrzałych hypochondryków opiera się cierpienie ducha najczęściej na impotencyi, boleśnych drażnieniach pęcherza moczowego (niezbyt, rozdęcia żył, zwężenie kanału moczowego, kamienie moczowe), i u takich zawsze lekarz przypuszczać może niebezpieczeństwo — samobójstwa.

Opierając się na doświadczeniu, trudno wątpić, że największa liczba samobójstw (wyjąwszy te, z którемi się już ludzie rodzą, i kilku rodzajów niedołęztwa) powstaje ze smutnego nastroju umysłu, ze zmartwienia i dotykalnych pieniężnych kłopotów, z powodu utraconej czci, z utraty ukochanych osób itp.

Rzadko samobójstwo zachodzi skutkiem wesolego wzruszenia. Wychowanie głównie wywiera wpływ na późniejsze położenie w świecie; wychowanie daje siłę moralną i duchową jakby tarczę przeciw niepowodzeniom losu; wychowanie też fałszywe, rozpieszczanie dzici, wkorzenia w nie usposobienie do obłędu i ułatwia popęd na późniejszy wiek do samobójstwa. Już nawet wyborny autor „Godzin modlitwy“, choć nie lekarz, poznal jasno tę ścisłą spójnię między falszywem wychowaniem a chorobami umysłu.

Mówiąc bowiem o braku wytrwałości, tak się wyraża „Brak ten w naszem wychowaniu powstaje najczęściej w młodych latach, kiedy albo sami sobie za bardzo byliśmy poddani, albo też kiedy ci, którzy nas wychowali, za bardzo nas rozpieścili.“

Nie myślę tu o rozpieszczaniu w sukniach, jedzeniu, piciu i naszego ciała, ale rozpieszczaniu naszej woli, która ma gorsze jeszcze skutki. Rozpieszcza się więc wolę, jeżeli już zawczasu nie pobudza się młodzieży do czynienia tego wszystkiego, co wymaga więcej natężenia i walki ze samym sobą; jeżeli się dozwala jej unikać tego, co jej może napędzić trudów i bolesnego nieraz ze swej strony poświęcenia, jeżeli się jej wszystko poddaje, bawiąc ją wygodą.

Wychowanie więc, jeżeli ma być dobrem, winno nietylko mieć na celu wzmocnienie i zahartowanie ciała, ale także wielostronne wykształcenie ducha, a szczególniej winno wpływać na wyrobienie moralnej potęgi, którаby dozwalała panować człowiekowi nad namiętnościami; którаby uczyla obywać się bez wielu rzeczy, znosić przeciwności i zawody, jakie go często nagabują, niemile rzeczy przeboleć; wychowanie powinno przedstawić młodemu zawczasu te zawody i zmartwienia i nauczyć go, że się bez nich w życiu nie obędzie.

W miastach wychowanie młodzieży jest pieściwsze; ciało tam mniej silne i zahartowane, dzieci rzadziej się tam bawią na otwartem powietrzu; namiętności ich obudzają się już wcześniej, dzieci doświadczają tam więcej, ztąd też silniejsze u nich pociągi i większe nadzieje na przyszłość. Nie brak tu pochwał, pieścidel, pochlebstw, które zwiększają tylko żądania dzieci, i wiele z nich robią niewolnikami własnych chęci

11 mil. złr. pokrył przez operacyę kredytową. Komisya bu dżetowa jednak uchwaliła postarać się o pokrycie niedoboru przez osobną ustawę, któraby zarazem objęła sumę, na budowy kolejowe potrzebną, a to 12 mil. złr. na uchwalone już budowy, tudzież sumy na koleje, w programie kolejowym o naczone.

Wczoraj miał rzyjść niezawodnie wniosek dep. Dra Ro dzowskiego pod obrady w Izbie deputowanych Rady państwa Dyskusya, obiecuje być bardzo ożywi5ną, bowiem mówców wielu zapisało sie do głosu; mianowicie za wnioskiem pp. Dr. Rydzowski, Dr. Kabat Kowalski iFux (z Morawy), zaś Pflügl (z Tyrolu) i Dr. Hönigsmann, deputowany i Galicyi z okręgów miejskich Kołomyja, Buczacz, Śniatyn przeciw

Półurzędowa „Montags Revue," zamieszcza następujący komunikat:

Dnia 28 Listopada odbyła się w Budapeszcie rada ministrów węgierskich pod pzezydencyą cesarza, na której postanowiono wypowiedzenie austro-węgierskiego traktatu celno handlowego, w skutek czego wypowiedzenio 1 Grudnia został wręczone rządowi austryackiemu,

Niemcy.

W Berlinie obraduje obecnie nadzwyczajny synod kra jowy zboru ewengelickiego w celu ostatecznego ukonstytuowania tegoż zboru. Przyjmując deputacyę synodu, Cesarz w przemówieniu swem wyrzekł słowa następujące: „Wszędzie to niedobrze czynić coś, co nie pochodzi z przekonania i z sumienia, najmniej zaś w rzeczach duchownych i religijnych". Germania, podnosząc te słowa, stosuje je do „walki w imię kultury" i ponownie twierdzi, że Cesarz o prawdziwym stanie rzeczy w walce przeciw Kościołowi katolickiemu, gdzie właśnie chodzi o pogwałcenie sumienia, bynajmniej nie jest dobrze powiadomiony.

Kanclerz rosyjski ks. Gorczakow przybył do Berlina we wtorek przed południem, naradzał się przez godzinę, od godziny $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ z księciem Bismarkiem w ministerstwie spraw zagranicznych, poczem odwiedził posła niemieckiego w Petersburgu księcia Reuss, bawiącego obecnie w Berlinie, i miał jechać dalej tegoż dnia wieczorem z powrotem do Petersburga. W dobrą godzinę po opuszczeniu ministerstwa przez ks. Gorczakowa kanclerz niemiecki miał posłuchanie u cesarza Wilhelma. Tyle dotąd wiadomo o tych odwiedzinach, których przedmiot był zapewne bardzo ważny, skoro kanclerz rosyjski dla jednogodzinnej rozmowy z kanclerzem niemieckim odbył długą i uciążliwą w porze zimowej podróż.

Francya.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło art. 19 ustawy wyborczej, według którego Algierya wysyła trzech deputowanych, poczem przyjęło 334 głoeami przeciw 343 głosami przeciw 332 poprawkę Poloeuc,' według której przyznano czterem koloniom, które juz uzyskały prawo wybierania jednego senatora, przyznano po jednym deputowanym na każdą. Wreszcie cała ustawa wyborcza w trzecim rozbiorze uchwaloną została 532 głosami przeciw 87. Declercq z prawicy wnosi, aby naznaczyć wybór senatorów przez zgromadzenie narodowe na d. 13 grudnia, mianowicie delegatów municypalnych na d. 9 stycznia, wybory do senatu na d. 30 stycznia, a wybory deputowanych na d. 13 lutego; następnie że urzędowanie obecnego Zgromadzenia narodowego ma z dniem 4 marca ustać, a nowe Izby zebrać się mają d. 16 marca. Zgromadzenie narodowe uznało nagłość wniosków.

Anglia.

Rząd angielski zakupił za 4 miliony funt szterlingów akcyi kanału sueskiego. Krok ten narobił ogromnej wrzawy w całej Europie, a zwłaszcza Francya uczuła się mocno dotkniętą. Upatrują w tem dążność ze strony Anglii do stawienia oporu polityce moskiewskiej na Wschodzie, przez umocnienie swych interesów nad Suezem i krzyżowanie planów Ignatiewa w Konstantynopolu. Francya, która była główym czynnikiem dokonania przekopu sueskiego widzi się w tem więcej dotkniętą w ambicyi niż stratą materyalną, i tak bowiem zaznacza ilość akcyi jest w posiadaniu akcyonaryuszy francuskich.

Serbia.

Skupczyna znów się zebrała, a to we wtorek. Obrad żadnych jeszcze nie było, bo kompletu jeszcze nie ma. Nowy rgabinet złoży sanator Filip Christicz. Powrócił on w tych dniach z Cettyni, gdzie miał misyę rozpatrzenia się w kieunkach przymierza obu książąt.

Rumunia.

Izba parlamentarna rumuńska w Bukareszcie została otwartą przez księcia Karola mową tronową, konstatującą wzmagający się dobrobyt wewnątrz i dobre stosunki za z granicą.

Izba wybrała ks. Dymytra Ghikę jednogłośnie przewodniczącym. Między wybranymi prezydentami znajduje się też były minister spraw zewnętrznych p. Bazyli Boeresco. Całe biuro Izby jest przyjaźnie usposobione dla rządu.

Hiszpania.

Rząd króla Alfonsa XII postanowił jeszcze przed 12. grudnia ogłosić termin zwołania hiszpańskich kortezów. — W łonie gabinetu zaszła ta zmiana, iż prezesom ministrów został mianowany Canovas del Castillo w miejsce Jovellara. —

Z pola walki donoszą, że wojska rządowe obsadziły wszystkie stanowiska naokół Pampelony, oraz, że bombardują Hernami; na wyspie Kubie mieli Hiszpanie odnieść znaczne nad rokoszanami zwycięztwa.

Dania.

Parlament duński podjął swe prace na nowo dnia 26. Listopada. Minister finansów przedłożywszy budżet oświadczył, że położenie finasowe zadawalniające, co pozwala pokryć wszelkie nadzwyczajne wydatki na wojsko, flotę i prace fortyfikacyjne bez podwyższenia albo wprowadzenia nowych podatków.

Powstanie w Słowiańszczyźnie tureckiej.

Telegramy z dnia 28. listopada donoszą z pola powstań czego, że w Zubczi zabili żołnierze tureccy trzy kobiety bezbronne pracujące na polu. Czy to początek reform tureckich? — zapytuje dziennik, z którego podajemy tę wiadomość.

Dnia 26. listopada pobić mieli powstańcy pod wodzą Milicza Turków pod Draksenicz. Spalono jeden czardak, zraniony został Jussuf Beg, załodze tureckiej odebrano 600 sztuk świń.

Tagblatt wiedeński wylicza reformy, jakie Porta zamyśla przeprowadzić w prowincyach chrześciańskich. Jakkolwiek na informacyach tego dziennika trudno polegać, powtarzamy to doniesienie, ponieważ treść jego główną potwierdzają także poważniejsze dzienniki. Otóż następujące reformy byłyby zamierzone:

1. Wszystkie plemiona, osiadłe około granic Czarnogóry otrzymają ponownie prawo i przywileje, jakie im przyznano po powstaniu Makalowicza. Te prawa i przywileje są następujące: a) prawo swobodnego wyboru starszyzny; b) sędziow plemiennych; c) własna administracya i sądownictwo, d) uwolnienie od płacenia podatków na lat 15.

2. Bośnia i Hercegowina, które dotychczas tworzyły jeden wilajet, rozdzielone będą pod względem administracyjnym na dwie prowincje.

3. Każda prowincya otrzyma gubernatora i podgubernatora; pierwszy może drugi musi być chrześcjaninem krajowcem.

4. Każdemu gubernatorowi dodany będzie sejm prowincyonalny i rada administracyjna. Sejm wychodzi z wyborów i składa się z chrześcjan i Mahometan w stosunku do liczby ludności obudwu wyznań. Sejmowi temu przysługa prawo wydawania ustaw w sprawach drogowych, sanitarnych, handlowych i rolniczych. Ustawy uchwalone przez sejm mają walor tylko wtedy, jeżeli zostaną potwierdzone przez sułtana. Rada administracyjna ma głos doradczy we wszystkich ważnych sprawach administracyjch.

5. Sprawami kościelnemi i szkolnemi zarządzają gminy same, Porta zastrzega sobie tylko prawo nadzoru.

6. Gminom politycznym przyznaną będzie zupełna autonomia. Państwo wykonywa jedynie wyższą policyę. Repartycya podatków należy do zwierzchności gminej; kto się czuje pokrzywdzonym repartycyą, może wnieść rekurs do gubernatora.

7. Każda głowa rodziny jest posiadaczem gruntu. Stosunek poddańczy znosi się na wieczne czasy. Lecz poprzedniemu właścicielowi musi być wypłaconym kapitał indemnizacyjny.

8. Kodeks Napoleona zostanie zaprowadzony. Sądy są mięszane; w Serajewie ustanowiony będzie trybunał apelacyjny, a w Konstantynopolu kasacyjny.

9. Multke (rodzaj księgi ustaw, w której postanowienia koranu pomięszane są z przepisami świeckiemi) obowiązywać będzie i nadal w sporach między muzułmanami.

10. Dziesięcina i wszystkie inne obecnie istniejące podatki zostaną zniesione, a natomiast zaprowadzonym zostanie podatek gruntowy, oparty na sprawiedliwych zasadach nowoczesnych.

11. Obie mowy krajowe będą urzędowemi.

12. Wszystkie daniny w naturze zostaną zniesione.

Reformy te mają stanowić podstawę, na której Porta zamierza dokonać pacyfikacyi powstańczych prowincyi. Być może, dodaje korespondent Tagblatu, że projekt ten ulegnie jeszcze jakim zmianom, zanim urzędownie zostanie ogłoszonym."

Wypracowaniem szczegółowem tych reform zajęty jest nowy minister spraw zagranicznych Raszyd basza, który ma je przedłożyć w formie memorjału mocarstwom interweniującym

DZIAŁ EKONOMICZNY I GOSPODARCZY.

RUCH KASOWY

stanisławowskiego Banku zaliczkowego

Stowarzyszenia zazajestrow. z nieograniczoną poręką.

z końcem miesiąca Listopada 1875.

Rachunki	z końcem czerwca 1875 był stan		z końcem bieżącego miesiąca jest stan		Wynik z obrotu mniej		Wynik z obrotu więcej	
	złr.	ct	złr.	ct	złr.	ct	złr.	ct
Fundusz zakładowy								
a) wpłacone udziały członków (440)	43647	51	46.333	56			2.686	05
b) fundusz rezerwowy	1.394	56	1.433	56			39	
Wkładki oszczędności i na rach. biez	94.354	09	101.214	71			6.860	62
Kapitały pożyczone do obrotu	17.052	50	12.052	50	5000			
Zapas gotówki w kasie	6.657	99	5.733	10	924	89		
Pożyczki udzielone członkom	59166	95	166.184				7.017	05
Procenta pobrane	13.791	31	15.497	39			1.706	08

Stanisławów dnia 30. Listopada 1875.

Z Dyrekcyi

J. Wierzejski. **J. Urban.**

— **Sprawy kolejowe.** Wyznaczony przez Radę nadzorczą kolei Lwowsko-Czerniowieckiej komitet wykonawczy do przeprowadzenia układów z rządem co do nabycia drobnych kolei galicyjskich podpisał dnia 27. listopada akt kupna kolei Naddniestrzańskiej. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów tej kolei zwołane jest, jak wiadomo, na 16 bm. Zdaje się jednak że może nie zbierze się wymagana statutami liczba akcyonaryuszów (za 20 000 akcyj) a ponieważ likwidacya musi być uchwaloną przed nowym rokiem, dla tego rozpisane będzie ponownie ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Naddniestrzańskiej na 23. grudnia b. r. Gdyby zaś i wtedy nie zebrał się potrzebny komplet, zostanie wdrożone przeciwko temu Towarzystwu w drodze sądowej postępowanie konkursowe. Jeżeli ugoda przyjdzie do skutku w drodze dobrowolnej sprzedaży, to otrzymałby każdy akcyonaryusz po 4 guldeny za akcyę, jeżeliby zaś przeszło do konkursu, to i tyle nie dostaną akcyonaryusze.

Akcyonaryusze kolei Albrechta dostaną przy likwidacyi po 60 guldenów za akyę nominalnej wartości złr. 200 w. a.

— **Wiedeń,** 1. grudnia. W dzisiejszem ciągnieniu pożyczki loteryjnej z roku 1864 wyciągnięte zostały następujące losy: ser. 2137 nr. 19 wygrała główną wygraną; ser. 1845 nr. 35 wygrała 20.000 złr., ser. 2518 nr. 87 wygr. 15.000 złr.; ser. 2518 nr. 69 wygr. 10.000 złr. Inne wylosowane serye są: 76, 321, 772, 1080, 1270, 1539, 1793, 1862, 2445, 3229, 3457 i 3535.

---

popędów. Ztąd też dzieci z miasta tak łatwo się zawodzą w następnem życiu i popadają w walkę z przeciwnościami i towarzystwem ludzi. To daje powód do samobójstwa. W wielu wypadkach już bardzo wcześnie można dostrzedz zgubnych skutków takiego wychowania. Cierpi bowiem wkrótce ciało, w którem złe wychowanie pielęgnowało czułość; krew się pogarsza w swym składzie, mięśnie zle się rozwijają, nerwy słabną. Przeto powstają przeliczne później zboczenia w nerwach i umyśle, które bez przyłożenia się nawet rzeczywistych nieszczęść, wywołać mogą chorobę umysłową, która prowadzi często do samobójstwa.

Żałuję, że nie mogę tu w całej rozciągłości przedstawić wpływu złego wychowania u dzieci na późniejsze powstawanie samobójstwa. Przytoczę atoli zdanie kilku znakomitych lekarzy, dowodzących tego wpływu.

Robinson wskazuje niemoralność, jako główną przyczynę chorób umysłowych, jako też samobójczych, jakie się częściej pojawiają w wyższych warstwach społeczeństwa. Panowanie nad sobą, winno być jednym z ostatnich celów wychowania.

Esquirol z 200 chorych swego zakładu przytacza 20 u których przyczyną było złe wychowanie.

Neumann wyraża się, że nie masz sposobu wychowania bez jednoczesnych namiętności ze strony wychowanych. Namiętności te trzyma na wodzy wykształcenie i moralność. Gdzie tych nie ma, lub słabną, tam namiętność góruje i pędzi do czynu. I to jedynie przyczyna jest rzadko się trafiająco samobójstwa u dzieci, jakich przykład przytacza Falwet a których liczniejsze przykłady statystycznie stwierdza Kaspar i oczem świeżo Durand-Fardel dosadnie pisze.

Mógłby ktoś zarzucić, że niejeden z najlepszym wychowaniem w końcu jednak sobie życie odbiera. Zapewne! ale istnieje też jeszcze i wiele innych przyczyn, skłaniających do samobójstwa, w których wychowanie nic nie znaczy; równie znowu później stosunki niszczą nieraz dobre wychowanie ale w ogóle prawdziwe jest przysłowie: „że jak drzewo nagniesz tak też i będzie rosło."

O ile złe wychowanie jest przyczyną samobójstwa, tak znowu dobre wychowanie można uważać za środek, a nawet za lek na grożące lub powstałe już zboczenie umysłu i dążność do samobójstwa.

Wiele także przyczynia się dobre wychowanie do zapobieżenia skłonności do samobójstwa u takich dzieci, które popsolicie nazywają połuemi dowcipu i zdolności, a które w samej rzeczy bardzo wielką skłonność mają do samobójstwa lub do chorób umysłowych. Dzieci takie są ciągle niespokojne, zmienne w skłonnościach, niepewne w ruchach, ciężko je utrzymać na stołku i nauczyć czegoś poważnego, zadziwiają atoli nieraz i olśniewają szybkiemi i trafnemi zapytaniami odpowiedziami.

Na takie dzieci należy zawczasu baczne mieć oko i starać się doprowadzić ich systemat nerwowy do stanu normalnego. Zimne kąpiele, a przedewszystkiem rady rozsądnego lekarza, najbardziej tu się zalecają.

STATUT

Towarzystwa wzajemnej pomocy mieszczan Stanisławowskich.

(Ciąg dalszy.)

§. 8.

Zwyczajne posiedzenie Walnego Zgromadzenia odbywa się z początkiem każdego roku, nadzwyczajne zaś, na pod stawie uchwały Wydziału, lub na wniesione do Wydziału przez 20. członków Towarzystwa żądanie z poszczególnieniem przedmiotów obrady. Dzień i miejsce oraz porządek obrad Walnych Zgromadzeń oznacza Wydział zarządzający Przewodniczący Wydziału lub tegoż zastępca, przewodniczy tym Zgromadzeniom i zaprasza na takowe przynajmniej 8 dni naprzód okólnikiem z wymienieniem porządku dziennego.

Na okólniku stwierdzić ma każdy członek podpisem zawiadomienie. Nad sprawami nie obojętemi porządkiem obrad, nie mogą zapadać uchwały w Walnem zgromadzeniu, wyjąwszy ustanowienie specyalnych komisyi lub wnioski na zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Do kompletu zwyczajnego Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności przynajmniej 1/3 części członków. Do rozwiązania Towarzystwa potrzebny jest komplet na Walnem Zgromadzdniu przynajmniej 2/3 części przynależnych członków.

Gdyby jednak za pierwszem zwołaniem Zgromadzenia nie zebrała się potrzebna ilość członków, zwołuje Dyrekcya powtórne Zgromadzenie z zawiadomieniem, iż każda obecna ilość członków stanowi natenczas prawomocne uchwały.

Głosowanie odbywa się osobiście wsposób ustanowiony przez Walne Zgromadzenie.

Przy wyborach rozstrzyga los w razie równości głosów.

§. 9.

Zakres działania Walnego Zgromadzenia.

Walne Zgromadzenie:

1) Wybiera ze swego grona 7 członków do Wydziału zarządzającego na lat trzy.

2) tudzież wybiera corocznie trzech członków do komisyi kontrolującej, do której mogą być wybrane zaufane osoby z po za grona członków rzeczywistych.

3) wysłuchuje sprawozdanie i bilans obrotów funduszów Towarzystwa i zatwierdza takowe na wniosek komisyi kontrolującej;

4) ustanawia wysokość wszelkich należytości jaki członkowie opłacać mają, jak niemniej na podstawie przedłożonego budżetu wysokość stałej zapomogi dla członków rzeczywistych, pensye dla wdów i stypendya dla sierot, tudzież ryczałt z dochodów do rozdania jako zapomogi doraźne.

5) postanawia co do sposobu lokacyi i użytkowania funduszu żelaznego.

6) rozstrzyga odwołanie się członków przeciw uchwałom Wydziała, i zawiesza w urzędowaniu wybranych członków Wydziału zarządzającego i komisyi kontrolującej.

7) Mianuje członków honorowych,

8) Uchwala zmiany statutu rozpoznane i proponowane przez Wydział zarządzający, nakoniec,

9) uchwala likwidacyę i rozwiązanie Towarzystwa.

§. 10.

Wydział zarządzający.

Takowy się składa ź 11. członków, a mianowicie: do wybranych przez Walne zgromadzenie siedmiu osób z grona rzeczywistych członków — przystępują z urzędu: każdorazowy burmistrz miasta lub tegoż zastępca, syndyk miejski i dwóch członków z reprezentacyi miejskiej na trzy lata wybranych.

Wydział zarządzający wybiera z pośród 7 członków rzeczywistych przewodniczącego czyli dyrektora, kasyera, sekretarza i tychże zastępców.

Dla bezpieczeństwa kasy może być takowa umieszczona jak dotąd przy kasie miejskiej lub innej instytucyi publicznej i w takim razie kasyer miejski lub owej instytucyi może być oraz kolektantem Towarzystwa z głosem doradczym.

Do kompletu Wydziału zarządzającego i do prawomocności uchwał wymaganą jest obecność przynajmniej 5 członków, między którémi najmniej 3. członków rzeczywistych przez Walne sgromadzenie wybranych znajdować się ma. Członkowie Wydziału zarządzającego odpowiadają za szkody, jakieby powstały wskutek niedopełnienia przez nich obowiązków. Wrazie gdyby do czynności kasowych ustanowiony był jak wyżej powiedziano „kolektant", natenczas kasyer Stowarzyszenia tak się ma interesować bezpieczeństwem przechowania kasy i porządkiem kasowości i jakoby takową sam bezpośrednio sprawował.

Posiedzenia Wydziału zarządzającego zwołuje przewodniczący i przewodniczy takowym, a w razie przeszkody tegoż, jego zastępca.

Zwyczajne posiedzenia Wydziału odbywać się winny przynajmniej raz na trzy miesiące; nadzwyczajne zaś w razie potrzeby. Uchwały zapadają większością głosow obecnych na posiedzeniu. i odnośną prowadzić się mającą księgę uchwał podpisuje przewodniczący i sekretarz.

Ta sama księga uchwał służyć ma także do zapisywania w powyższy sposób uchwał Walnego zgromadzenia.

(C. d. n.)

Wiadomości miejscowe i prowincyonalne, — rzeczy potoczne i różności.

— **Odczyt.** Dzis w niedzielę o godzinie 5. popołudniu będzie miał odczyt w sali kasynowej p. Juliusz Turczyński, dyrektor seminaryum naucz. Przedmiot „Ciekawsze zjawiska w górach i na puszczy." Dochód na rzecz ubogich uczniów seminaryum. Spodziewamy się licznego udziału publiczności.

— **Teatr** ruski zabawi w Stanisławowie już tylko krótki czas, w pierwszej bowiem połowie b. m. wyjeżdża. Jak się dowiadujemy, ma być przed tem jeszcze dane przedstawienie na dochód ochotniczej straży pożarnej. Udział w przedstawieniu, po części polskiem, wezmą także amatorowie z towarzystwa strażackiego. Dzień i bliższe szczegóły podamy następnie.

— **Za nieprawne nakładanie opłat** na handlujących mięsem, solą i t. p. żydów, na rzecz gminy wyznanionej, — przez co ponoszą uszczerbek konsumenci na podwyższaniu cen towaru, — nałożyło c. k. starostwo karę pieniężną po 100 zł. na trzech przełożonych kahału. Namiestnictwo odrzuciło rekurs skazanych i zatwierdziło karę, lecz wiernokonstytucyjni trzej obywatele wnieśli rekurs do ministeryum.

— **Świetne c. k. Starostwo** w Stanisławowie zapytujemy, w skutek licznych żądań, co się stało z rozporządzeniem wydanem przed rokiem a orzekającem usunięcie z kamienicy p. Chany Landy magazynów wódczanyeh, grożących wielkiem niebezpieczeństwem wrazie ognia i napełniających ulicę wyziewami.

— **W środę, d. 8. b. m.** w teatrze ruskim grana będzie komedyo-opera: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje, na benefis panny Maryi Romanowicz. Wielce sympatyczna zdolna i pracowita artystka ta zasługuje w całej pełni na wyszczególnienie. Publiczność miłująca scenę, ma teraz sposobność dać wyraz swemu dla panny R. uznaniu.

— **W charakterze prostującego uzupełnienia** winniśmy dodać do artykuliku w przeszłym numerze umieszczonego, o wydziale powiatowym, że reskrypt ów do magistratu miał racyę bytu, ponieważ nie tylko o błocie i kałużach, lecz oraz traktował o utrzymaniu komunikacyi wogóle, poprawie chodników, zakazie rozkładania pak i t. p. na trotoarach i t. d. Raporter nasz, uchwyciwszy humorystyczną stronę o „błocie i kałużach" podczas mrozu, nie zwrócił uwagi na resztę treści, która w części zmienia postać rzeczy.

— **Wypadki.** Na moście kolejowym pod Jezupolem przejechał pociąg kobietę, niejaką Pulhamer przedtrzema dniami.

W Tłumackiej cukrowni 15-letni Jan Kawecki dostał się między koła machiny d. 24 listopada i ta urwała mu obie nogi, w skutku czego umarł tenże.

— **W Stryju** zawiązano za staraniem pp. hr. Karola Dzieduszyckiego i Zygmunta Zatwarnickiego oddział Towarzystwa gospodarskiego, który liczy obecnie przeszło 30 członków. Zgromadzeni 27. Listopada w Stryju członkowie wypełniwszy warunki statutem przepisane, przystąpili do wyboru zarządn, Wybrano: barona Zygmunta Romaszkana przewodniczącym hr. Karola Dzieduszyckiego zastępcą, a członkami rady: Hipolita Gułkowsiego, Henryka Lindnera, Stanisława Podlewskiego, Aleksandra Stojałowskiego i Zygmunta Zatwarnickiego.

— **Zaproszenie.** W porozumieniu z wydziałem powiatowym Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych w Podhajcach zapraszam szanownych członków wspierających i rzeczywistych rzeczonego Towarzystwa oddziału buczackiego i podhajeckiego na dzień 19go grudnia r. b. na godzinę 10tą rano do Buczacza do hotelu Cepresa w celu przeprowadzenia wyboru zastępcy delegata do rady nadzorczej z powiatu Buczacz-Podhajce.

Gdy jednak na mocy świeżej rezygnacyi delegata zapewne wydział centralny również i wybór delegata przeprowadzić poleci, zatem sądzę, że takowy rownocześnie 19go grudnia r. b. przeprowadzonym zostanie.

Zarazem zawiadamiam członków oddziału buczackiego, iż po przeprowadzeniu wyboru odbędzie się 19go grudnia r. b. walne zebranie członków oddziału buczackiego, na które niniejszem zapraszam.

Buczacz 24go listopada 1875.

Witołd Wolański przewodniczący oddziału buczackiego Tow. wz. pom. of. pryw.

— **Nowy Sącz**, 28 Listopada. (Koresp. *Gaz. Podkarp.*)

Jest to naturalnem, że między tem co karpackie a tem co podkarpackie, zachodzi jakieś duchowe zbliżenie, asocyacya myśli, życzeń i celów, ztąd też niech cię nie dziwi czytelniku że ktoś ze stron najwyższych Karpat pisze do *Podkarp. Gazety*. My z naszej fizycznie dominującej wyżyny podziwialiśmy was już nie raz, jak wśród niezbyt szczęśliwych okoliczności rozwinęliście ruch przemysłowy i życie umysłowe, z jaką energią i wytrwałością zwalczaliście przeróżne wam fatalizmem w drogę rzucone trudności, pnąc się na wyżynę i przodując innym, jak mrówczą skrzętnością postawiliście gród wasz prawie do szczętu zniszczony, a który dziś ma być prawdziwem cackiem (?!) kraju. Ależ wasz gród stoji silną wolą i solidarnością wszystkich obywateli, kierowany tak wyborową Radą(!) z takim dzielnym burmistrzem na czele. O gdyby to inne miasta pojęły, a ludzi gorzkich doświadczeń stawiały na czele, wnetby podążyły za wami, a kraj wyglądałby inaczej. Tak zaś rzadko gdziemężowie próby i nauki stanęli u steru, a *Neuen gulden* niewiele przysporzył nam dzielności i właściwego pojęcia stanu prowizorycznego. Lecz przestańmy, by kto nie sądził, że Sądeczanie Stanisławowianom palą kadzidła, choćby te wcale niezasłużonemi niebyły. Wszakże niepierwszy to już raz witaliśmy w grodzie waszym powstające umysłowe prace i pisma polityczne o poczciwej dążności, czem oprócz stołecznych, nieprędko które pochlubi się miasto (na dziś Tarnów, lecz nie w własnym kierunkn.) *)

Co do nas, my tu mniej szczęśliwi co do warunków, acz niebrak luźnych chęci, lecz te zostawione sobie niemają punktu oparcia, bo też może chłód w naszych sferach (chciałem mówić strefach potężnie wpłynął na wystygnięcie przelotnego zapału, przez co znowu pozytywizm łacniej wśród nas zdołał założyć swe panowanie. Ciepło jakie pan A. Nowolecki wniósł do nas z Krakowa, może trochę ogrzeje skorupę zewnętrznej obojętności i wywoła umysłową spójnię, na której brak wszyscy utyskują a ku czemu, mimo to, nikt czynnej niepodaje prawicy. Lecz to jeszcze w dalekiem polu, a tymczasem my tu sobie po staremu, bez trosków o jutro, z czem nam bardzo dogodnie. Gdybyście nam choć jednego z waszych radnych **) przystali tu na burmistrza, może by mu się udało rozruszać tę skrzypiącą maszynę, bo tak już stanęliśmy, jak ci co niczego nie nauczyli się, ę gdy zawitał oblubieniec, to zastał lampy puste. Może też kiedy wasz przykład pobudzi nas do żywszego ruchu.

Między innemi z lokalnych nowin interesować was może, że jeden tu z naszych mieszkańców zamienił swój tu pobyt na siedzibę w Stanisławowie. Jest nim pan Emanuel Jansa nadporucznik żandarmów, który tu był z żalem żegnany przez obywateli miasta. Zasłużył on sobie na to, bo czuwając nad naszem mieniem i bezpieczeństwem, jednoczył w sobie wszytkie własności żołnierza, prawnika i poczciwego obywatela. Na trudnem swem stanowisku wytrwał p. Jansa wśród nas lat 5. a za jego komendy wykonawcze organa nigdzie nie utknęły, nigdzie nie stanęły w sprzeczności, a ład był wzorowy. W czasie pożaru (Listop. 1873) p. Jansa na dachu własnej przykładał ręki, a przykładem wszystkich za sobą pociągnął. Uprzejmy, chętny, zawsze do usług gotów zyskał sobie tu powszechną sympatyę i tylko z przykrością żegnaliśmy odjeżdżającego.

Na zakończenie zapisuję, że za staraniem dr. Zrębeckiego, dr. Klemensiewicza i prof. Sękowskiego, dane tu było amatorskie przedstawienie d. 25. bm. Grano „Polowanie na męża" i „Ciężka próba". Wprawni amatorowie wywiązali się z zupełnem pojęciem sztuki a dochód brutto 100 zlr, po strąceniu małych wydatków, obrócono na cel dobroczynny.

*) Wydrukowaliśmy ten ustęp, charakteryzujący: jaką dobrą opinię ma Stanisławów w kraju. Dałby Bóg, żeby na nią w istocie rzeczy zasłużył, dziś bowiem dużoby jeszcze mówić, o tych urojonych cnotach i świetności. (P. R.)

— **Pan Ludwik Mękarski,** bawiący w Paryżu, wynalazł niedawno wozy poruszane ścieśnionem powietrzem; nazwał je „samoruchami"; i oto co donosi obecnie korespondent paryski do *Dzien. Pozn.*: „Już dwa razy pisałem do was o wynalazku p. Ludwika Mękarskiego. Już o nim piszą i dzienniki francuskię, a w dzisiejszym *Petit Officiel* z przyjemnością czytałem artykuł o nim p. t. Les Tramways à air comprimé. „Wczoraj wieczorem o północy odbyło się przy Avenues de Neuilly de la Grand Armé między mostem Neuilly i łukiem tryumfalnym doświadczenie nadzwyczaj zajmujące, a można powiedzieć stanowcze, z samoruchni za pomocą ścieśnionego powietrza, znanej pod nazwiskiem samoruchni, Mękarskiego." Szczegołów o samoruchni. które już wam przesłanem, nie powtarzam tutaj. Oto jest tylko koniec artykułu: „Przestrzeń od mostu Feuilly aż do łuku tryumfalnego i napowrót (7,200 metrów) przebiegł wczoraj wóz, mieszczący 34 osób, w 40 minutach. Doświadczenie to wykonane w obecności inżyniera, wysokiego urzędnika administracyi omnibusów i kilku inżynierów dróg i mostów, udało się najzupełniej. Sądzimy, że ten nowy system czeka wielka przyszłość. Jednocześnie dziennik *Illustration* podaje dwa rysunki przedstawiające zewnętrzny widok samoruchu i szczegóły przyrządu regulacyjnego. Nareszcie jest bardzo uzasadniona nadzieja, że linja Tramways-Nord paryskich przyjmie system p. Mękarskiego. Przypominamy, że szczęśliwy wynalazca urodzony we Francyi w r. 1843 w Clermont Ferrand, syn emigranta, był bezwątpienia najlepszym uczniem szkoły batiniolskiej, że w r. 1861 otrzymawszy wszystkie pierwsze nagrody w liceum Bonaparte i nagrodę w Sorbonie, zaszczycony został medalem złotym, jedynym jaki w szkole był przyznanym. A i to cieszy nas niewymownie, że p. Mękarski jest nie tylko wzorowym pracownikiem, obdarzonym niepospolitemi zdolnościami, ale oraz dobrym i gorącym Polakiem, przynoszącym zaszczyt imieniu polskiemu. Takich synów życzymy Ojczyźnie naszej jak najwięcej!"

Ostatnie wiadomości.

— Rada miasta Tarnopola, nadała dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu dyplom honorowego obywatelstwa. W radzie państwa rozpoczęto traktowanie wniosku Rydzowskiego o lichwie w piątek. Wynik obrad podamy w następnym numerze.

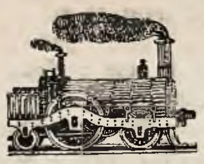
Z pola walki w Hercegowinie telegram *Presse* donosi, że załogi Gorańska kapitulowała zdając się na łaskę i niełaskę powstańców. Składała się ona z dwóch batalionów wojska regularnego. Powstańcami dowodził Pawlowicz Soczica.

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 3. Grudnia

	płacą	żąda
	zło. w, a,	
I. Akcye.		
Kolej Karola Ludwika 200 zlr. m. k.	201 75	203 75
„ Lwowsko-Czerniowiecka 200 zlr. w sr. .	127 —	129 —
Banku hipotecznego 200 złr. w. a.	239 50	242 50
Banku Kredytoweko 200 złr. w. a.	218 —	220 —
II. Listy zast. za 100 złr.		
Galicyjskiego Towarzystwa kred. 5% w. a. .	86 15	87 —
„ „ „ 4% w. a. .	79 50	80 50
„ „ „ 5% okres. .	86 15	87 —
Banku hipotecznego 6% w. a.	91 40	92 25
Galicyjskiego Zakładu kreayt. włość. 6% . .	99 50	101 —
Ogóln. roln. kred. Zakl. dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90 10	91 20
III. Obligi za 100 złr.	86 50	
Galic. indemnizacyjne	92 —	87 25
Pożyczki krajowej z r. 1873	14 50	93 —
Losy miasta Krakowa	15 50	15 75
„ „ Stanisławowa		17 —
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 0	5 30
„ cesarski	5 3	5 38
20 franków	9 06	9 16
Półimperyał	9 1	9 26
Rubel srebny	1 58	1 68
Rubel papierowy	1 50	1 51½
Pruskie bilety kasowe	1 68	1 69½
Srebro	104 —	105 75

**) Chętnie odstąpilibyśmy cały mendel nawet; a mamy niektórych radnych „ważnych."

C. k. uprzy.  kolej galic.

KAROLA LUDWIKA

Obwieszczenie

dotyczące obniżenia taryfy dla ziemniaków (kartofli).

Począwszy od dnia 1go. Grudnia 1875, należytość frachtowa od przyjętego obwieszczenia z m. Września 1872 r. do taryfy specyalnej II. taryf frachtowych z dnia 15. Maja 1872, artykułu:

Ziemniaki (kartofle)

bez względu na odległość zniża się na **jeden cent wal. austr od 50 kilogramów** (jeden centnar cłow.) **i 1 mili**, z zatrzymaniem ustanowionych dla pominionej taryfy specyalnej warunków.

Artykuł ten i nadal nie będzie podlegać dodatkowi ażya

Wiedeń, w Listopadzie 1875.

Generalna Dyrekcya.

HANDEL KORALI
ROMUALDA TURASIEWIGZA

przy ulicy akademickiej l. 22.

poleca w wielkim wyborze

Ko ale francuskie rznięte i neapolitańskie,

oraz

BIŻUTERJE

najnowszego fasonu mianowicie: **Broszy, kolczyki, kolje, branzolety, spinki, krzyżyki** i. t. p.

po stałych najumiarkowańszych cenach

Stanisław Homme

fryzyer i perukarz

poszukuje

Ucznia.

Rocznik 40.

Nakładem drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie

☞ wyszedł ☜

Kalendarz

Powszechny Stanisławowski

na rok 1876.

Zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców.

SKŁAD

najlepszych górnoszlązkich

WĘGLI KAMIENNYCH

J. WANGA

w zakładzie gazowym

sprzedaje 50 kilogr. — 1 cetnar cł.

Węgli salonowych do użytku domowego po	— zł.	90 ct.
Węgli kowalskich	1 „	20 „
Koksu	1 „	40 „

w większych zaś ilościach w nowo urządzonym składzie na dworcu kolejowym o 4 centy taniej

z dostawą do domu o 4 ct. drożej

przy odbiorze całymi wagonami po znacznie zniżonej cenie.

Zamówienia na dostawę węgla do domu przyjmuje handel żelazny p. M. Bogusławskiego.

Tytus Szczepkowski

LEKARZ I AKUSZER

mieszka przy *Ulicy Belweder*. pod *Nr. 153.* (4—4) w domu p. Śniadowskiego.

EPILEPSYĘ (kurcze) leczy listownie specyalny lekarz **dr Killisch**, Drezno, Wilhelmsplatz 4 (dwniej Berlin)

Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych. 2(—?

Nowo otworzona

KSIĘGARNIA
E. GŁUCHOWSKIEGO

w Stanisławowie

(hotel pod koleją żelazną)

przyjmuje prenumeratę na

Szekspira Dzieła dramatyczne. „Wydanie ilustrowane ozdobione 545 drzeworytami (Warszawa 1875) zeszyt pojedynczy po 50 ct.

Schlosser F. K. Historya XVIII i XIX wieku do upadku cesarza francuskiego tom I. II. Warszawa 1875 złr. 9 25 ct.

Powyższa księgarnia przyjmuje przenumeratę na wszelkie **dzienniki** w kraju lub za granicą wychodzące. i dostarcza takowe jak najregularniej.

NOWO OTWORZONA KSIĘGARNIA

E. Głuchowskiego

w Stanisławowie

(Hotel pod żelaz. koleją)

poleca wielki wybór

Kalendarzy

na rok 1876

w języku polskim, ruskim i niemieckim

Zamówienia z prowincyi odwrotnie załatwiam.

Stanisław Homme,

FRYZYER
i
Perukarz

damski i męski,

utrzymujący oraz salon do golenia,

mieszka obecnie

w hotelu Kamińskiego.

(1—3)

Ogłoszenie.

Z ogrodu miejskiego w Knihininie są do sprzedania uszlachetnione szczczepy najlepszych gatunków:

Jabłonki sześcioletnie	150	sztuk	po	70 ct.
„ cztero i pięcioletnie	200	„	„	50 „
Gruszki sześcioletnie	150	„	„	70 „
„ pięcioletnie	150	„	„	50 „

Mający chęć zakupna raczą się zgłosić w Biurze III. Magistratu miasta Stanisławowa.

Magistrat miasta

Stanisławów 7. listopada 1875.

(3—3)

Szydłowski.

Od 26 Września b. r. zaczęło wychodzić we Lwowie w języku polskim i niemieckim pierwsze w Galicyi pismo handlowe p. t.

„KORESPONDENT"

Handlowo-Przemysłowo-Rolniczy

Pismo to jest przeznaczone do rozpowszechnienia w monarchii **Austro-Węgierskiej. w państwie niemieckiem i w południowo-zachodniej Rossyi**, by zaznajamiać świat handlowy i przemysłowy tych krajów ze stosunkami ekonomicznemi Galicyi, Rumunii i południowo-zachodniej Rossyi. **„KORESPONDENT"** wychodzić będzie raz na tydzień w Niedzielę. ☞ Redakcya i administracya „KORESPONDENTA" ul. Wałowa Nr. 7.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

We Lwowie:

Korespondent abonowany oddzielnie:

Kwartalnie	1 złr.	75 ct.
Półrocznie	3 „	50 „
Rocznie	7 „	— „

Abonowany z **Ojczyzną:**

Kwartalnie	— zlr.	75 ct.
Półrocznie	1 „	50 „
Rocznie	3 „	— „

Z przesyłką pocztową w Galicyi monarchii Austro-Węgierskiej:

Korespondent abonowany oddzielnie

Kwartalnie	2 złr.	— ct.
Półrocznie	4 „	— „
Rocznie	8 „	— „

Abonowany z **Ojczyzną:**

Kwartalnie	1 złr.	— ct
Półrocznie	2 „	— „
Rocznie	4 „	— „

5—6

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Rudolf Jastrzębski**

Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.